

Lotos przez fuzję z Orlenem wyprzedaje potencjał produkcyjny

13 stycznia 2022

Prezes PKN Orlen Daniel Obajtek ujawnił szczegóły kontrowersyjnej transakcji pozwalającej na dokonanie fuzji jego koncernu z Grupą Lotos. Z powodu ograniczeń nałożonych przez Unię Europejską sprzedane zostaną moce produkcyjne Lotosu. Trafiają one więc w ręce saudyjskiej Saudi Aramco oraz węgierskiego MOL-u.

Połączenie dwóch polskich koncernów naftowych jest od kilku lat głównym celem działalności Obajtka. W założeniu w ten sposób ma powstać multienerygetyczny koncern z potencjałem ekspansji na zagraniczne rynki. Problem w tym, że realizacja fuzji nie jest możliwa bez spełnienia kilku warunków narzuconych przez Komisję Europejską.

Orlen do 14 stycznia ma czas na przedstawienie unijnym władzom środków zaradczych związanych z połączeniem z Lotosem. Zostały one ogłoszone właśnie dzisiaj. Tym samym węgierski MOL przejmie prawie 400 stacji należących do Lotosu, natomiast Orlen kupi od MOL-u 144 stacje paliw na Węgrzech i 41 na Słowacji.

Dużo bardziej kontrowersyjne są jednak warunki umowy z Arabią Saudyjską. Koncern Saudi Aramco ma wykupić 30 proc. udziałów w Lotos Asfalt, a częścią umowy jest rafineria naftowa w Gdańsku. Saudyjczycy mają zapłacić za transakcję blisko 1,15 mld zł, natomiast dodatkowo mają oni dostarczać dziennie od 220 do 337 tys. baryłek ropy.

Pierwszy raz udziały w polskiej rafinerii będzie miał więc zagraniczny podmiot. Warto podkreślić, że Komisja Europejska domagała się także, aby Lotos sprzedał 50 proc. swoich

udziałów w posiadanej razem z koncernem BP spółce zajmującej się obrotem paliwem do silników odrzutowych.

Na podstawie: BusinessInsider.com.pl, Bankier.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)